

Sygn. akt IV Ka 310/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak

Sędziowie SO Krzysztof Gąsior

p.o. SO Tomasz Ignaczak (spr.)

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim V. W.

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013 roku

sprawy **D. M.**

oskarżonego z art. 157§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 4 kwietnia 2013 roku sygn. akt VII K 1059/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonego D. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170,00 (sto siedemdziesiąt) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt: IV Ka 310/13

UZASADNIENIE

D. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 3 listopada 2012 roku dokonał uszkodzenia ciała P. J. w ten sposób, że uderzył go w głowę w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała szczegółowo opisanych w zarzucie, tj. o czyn z art. 157 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 roku w sprawie VII K 1059/12:

1. oskarżonego uznał za winnego dokonania zarzuconego mu czynu(z pewnymi zmianami w opisie tego czynu) i na podstawie art. 157 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat;
3. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę 50 stawek dziennych grzywny po 10 zł. jedna stawka;
4. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 510 zł. tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków w sprawie;
5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 90 zł. tytułem poniesionych wydatków oraz kwotę 170 zł. tytułem opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając w apelacji wyrokowi:

-.

- obrazę przepisów prawa karnego materialnego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 25 § 1 kk lub ewentualnie art. 25 § 2 kk poprzez niezastosowanie któregoś z tych przepisów oraz art. 53 § 2 kk polegające na nieustaleniu, że pokrzywdzony w znacznym stopniu przyczynił się do zaistniałej sytuacji;
- obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 5 kpk i art. 7 kpk poprzez tłumaczenie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, oraz ocenę dowodów przeprowadzoną z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania;
- rażącą niewspółmierność kary.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie kary w najniższym wymiarze, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca podtrzymał swoją apelację, a oskarżony się do niej przyłączył.

Oskarżyciel posiłkowy na rozprawie apelacyjnej wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna.

Zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu karnemu materialnemu i nie uchybiający prawu karnemu procesowemu należało utrzymać w mocy. Argumenty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak gołosłowny zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całościowy obraz ujawniony na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne. Ponadto w sprawie nie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – to apelant usiłuje podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu i doszukuje się wątpliwości tam, gdzie ich nie ma, bo zostały usunięte przez prawidłowy tok rozumowania Sądu

meriti. To, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest równoznaczne z występowaniem w sprawie nieusuniętych wątpliwości.

W szczególności nie jest prawdą, jakoby Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę zachowania się pokrzywdzonego i jego przyczynienia się do zaistniałej sytuacji. Uzasadniając wymiar kary Sąd meriti wprost odniósł się do okoliczności czynu i poczytał je na korzyść oskarżonego. Okoliczności te polegały na zachowaniu pokrzywdzonego, które niewątpliwie wyprowadziły oskarżonego z równowagi. Zachowanie pokrzywdzonego było niewłaściwe, prowokacyjne wobec oskarżonego – i zostało to uwzględnione zarówno w ustaleniach faktycznych, jakie poczynił Sąd pierwszej instancji, jak i przy wymiarze kary.

Dlatego nie można również mówić o naruszeniu przez Sąd dyspozycji art. 53 § 2 kk – Sąd wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy wymiaru kary.

Przechodząc do wysokości tej kary – to bezzasadny jest również zarzut jej nadmiernej surowości. Przecież oskarżonemu wymierzono karę w dolnych granicach normy, minimalny okres próby oraz grzywnę na tak niskim poziomie, że porównywalną z wysokością mandatów za wykroczenia drogowe – i to wszystko mimo uprzedniej karalności oskarżonego i odniesienia przez pokrzywdzonego bardzo poważnych obrażeń (co prawda kwalifikowanych z art. 157 § 1 kk, ale graniczących ze skutkami z art. 156 § 1 pkt 2 kk). Jest to zatem kara bardzo łagodna – ale mimo tej łagodności sprawiedliwa, gdyż uwzględnia przyczynienie się pokrzywdzonego do inkryminowanego zdarzenia. Jednocześnie nie było żadnych podstaw do nadzwyczajnego łagodzenia tej kary.

W sprawie nie zachodziły przesłanki do przyjęcia stanu obrony koniecznej (art. 25 § 1 kk) ani do działania z usprawiedliwionym przekroczeniem granic obrony koniecznej (art. 25 § 2 kk). W chwili wyprowadzania przez oskarżonego ciosu nie istniał już bowiem stan bezprawnego zamachu na jego dobro. Sąd Okręgowy podziela przywołane w uzasadnieniu Sądu Rejonowego stanowisko judykatury, iż w przypadku ekscesu ekstensywnego (obrony koniecznej przedwczesnej lub spóźnionej) bezprawny zamach na dobro chronione prawem musi nadal istnieć, tyle, że nie ma charakteru bezpośredniego. W momencie, w którym oskarżony wychylił się zza drzwi i uderzył pokrzywdzonego, ten zaniechał już ataków i nic nie wskazywało, że zamierza je ponowić (z analizy zeznań wynika, że w momencie otrzymania ciosu stał i patrzył się na kobietę będącą źródłem emocji oskarżonego i pokrzywdzonego). Nie ma znaczenia, że od momentu ustania zamachu minął bardzo krótki czas (obrońca wylicza go na 3 sekundy). Istotne jest, że zamach ten już ustał, oraz, że okoliczności nie wskazywały, aby miał być ponowiony.

Ponadto, dla przyjęcia obrony koniecznej istotne jest nastawienie sprawcy – musi on działać w celu obrony zaatakowanego dobra, a nie w celu odwetu. Tymczasem zachowanie oskarżonego po tym, jak zadał cios pokrzywdzonemu, wskazuje, że uderzył pokrzywdzonego nie po to, żeby się bronić, tylko po to, żeby mu zrobić krzywdę. Świadczy o tym fakt, że po tym, jak pokrzywdzony zemdlał i padł na podłogę, oskarżony nie zadzwonił na policję (żeby już o pogotowiu nie wspomnieć) i nie zgłaszał zaistniałej sytuacji (a tak zachowałaby się niedoszła ofiara zamachu, która dzięki obronie koniecznej zamachu tego uniknęła), tylko wyniósł bezwładne ciało pokrzywdzonego na klatkę schodową i tam je pozostawił.

Argumenty obrońcy, że oskarżony bronił swojego domu przed napastnikiem, który do niego wtargnął, są w realiach tej sprawy chybione. Obrońca zapomina, że to nie był dom oskarżonego tylko A. B., która dobrowolnie (choć niezbyt rozsądnie) zdecydowała się na wpuszczenie pokrzywdzonego do mieszkania (i niezrozumiale są wręcz tezy, że wpuściła go do mieszkania bo bała się, że stało się coś złego). Zatem skoro właścicielka mieszkania wpuściła do niego w tym samym czasie dwóch niewiedzących o sobie nawzajem mężczyzn, to (jakby to komicznie nie brzmiało) obaj mieli takie samo prawo w tym mieszkaniu przebywać i żaden z nich nie naruszał miru domowego.

Dlatego Sąd nie naruszył prawa karnego materialnego, ani art. 25 § 2 kk, ani tym bardziej art. 25 § 1 kk nie miał w tej sprawie zastosowania. Nie zachodziły żadne przesłanki do nadzwyczajnego łagodzenia kary.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 170 złotych tytułem opłaty za drugą instancję.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.